Wydanie wieczorowe. Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 20 Stycznia 1916 r. ORGAN NARODOWY. Rok V. — № 19.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnoszenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Czarnogórze prosi o pokój.

Pierwsze słowa o pokoju zostały wypowiedziane na posiedzeniu izby posłów węgierskich. Hr. Tisza wypowiedział słowa, które zaelektryzowały miljony serc ludzkich.

Ale przedewszystkiem zachowajmy zimną krew. Nie ulatujmy w „złotą dziedzinę ułudy", nie naginajmy faktów rzeczywistych do pragnień, liczmy się z tym jedynie, co jest obecnie, pozwalając sobie najwyżej na ściśle rzeczowe komentarze, możliwie silnie ugruntowane hypotezy!

Znękane półtoraroczną przeszło walką, targane ciągłemi brakami żywności i amunicji, skazane finansowo i militarnie na łaskę i niełaskę potentatów-sprzymierzeńców, maleńkie królestwo Czarnogórskie znalazło się na skraju przepaści, której imię—utrata niepodległości. Rzadki w dziejach fakt absolutnego zdruzgotania machiny państwowej serbskiej, fakt wypchnięcia rządu i wojska z granic własnego kraju nauczył Czarnogórze, iż ryzyko w pewnej chwili przestaje być ryzykiem, staje się szaleństwem, prowadzącym wprost do zguby. Nikogo tedy dziwić nie powinno, iż mężowie stanu najmniejszego z królestw Europy, zmuszeni nieubłaganą, twardą koniecznością, zadecydowali złożyć broń przed przemożną siłą mocarstw centralnych, by po tym, bezsprzecznie smutnym, ale nigdy nie poniżającym fakcie, nawiązać nić rokowań pokojowych.

Król Nikita zbyt się przywiązał do swego starego dworu, do samodzielnego kierowania drobną nawą państwową, do patryarchalnych sądów pod wiekowym drzewem w Cetynji, by dalszą walką narazić się na utratę wszystkiego i skazać się na dożywotnią gościnę u swego zięcia.

A sytuacja dla Ententy, spowodowana zwycięstwami czwórprzymierza na Bałkanach przedstawia się niezbyt wesoło: resztki pobitej armji czarnogórskiej musiałyby siłą konieczności wycofać się z własnego kraju i przenieść się do sąsiedniej Albanji, dzikiej i górzystej, dzielić tułaczy los wojsk serbskich, skazanych na nędzną wegetację na łaskawym chlebie sprzymierzeńców.

Pierwszym warunkiem takiego lub owego rozwiązania najważniejszej z kwestji spółczesnych jest bezwątpienia obecna sytuacja strategiczna:

Ostateczne wycofywanie się zachodnich sprzymierzeńców Rosji z akcji dardanelskiej odbiera nakoniec rządowi rosyjskiemu wszelkie nadzieje na uzyskanie cieśniny, a z nią i szczytu marzeń—Konstantynopola, odsuwa go znów od upragnionego celu, który zdawał się być już tak bliskim, w Rosji stan wewnętrzny kraju przedstawia się gorzej niż nieświetnie, a finanse wykazują poważne niedomagania.

Co się tyczy państw centralnych, to przypomnieć tylko należy znamienne słowa kanclerza Rzeszy niemieckiej w mowie parlamentarnej podczas ostatniej sesji oraz hrabiego Tiszy w węgierskiej izbie posłów którzy to obaj mężowie stanu wyraźnie bili w pokojowość zamiarów swych rządów, w gotowość zawarcia każdego czasu pokoju, o ile będzie on naturalnie odpowiadał żywotnym potrzebom zarówno Niemiec, jak i Austro-Węgier.

N. N.

Pierwszy pokój oddzielny.

Z misternej konstrukcji gmachu czwórporozumienia wypadła pierwsza cegła. Odpadł jeden, który się przyłączył do tego związku, zawartego jakoby w celu wzajemnej obrony. Chociaż najmniejszy, ale wiekiem najstarszy, król Nikita przekonał się, że owa wzajemność była tylko złudną przynętą dla bitnych, buńczucznych serbów i czarnogórców, podszczuwanych na grubego zwierza przez grono myśliwych czwórporozumienia.

Kiedy zwierz, rozpruwszy brzuch jednemu napastnikowi, rzucił się na drugiego i zaczął mu duszę z ciała wytrząsać, ten widząc, że myśliwi nie przychodzą mu z pomocą, wolał uderzyć w pokorę i ratując życie, poprosić o pardon.

A było dla możnego czwórporozumienia obowiązkiem honoru ratować tych, których pchnięto do wyciągania kasztanów z ognia przez się rozniecenego.

Niejedną prośbę słał król Nikita to do Petersburga to do Rzymu, nim się zdecydował na bezwarunkową kapitulację. Jeszcze niedawno oświadczał, że będzie prowadził walkę, on i jego naród, aż do ostatniego żołnierza, ale widząc, że protektorzy, zamiast przyjść mu z pomocą, tylko ruszają ramionami, wolał, nim będzie zapóźno, zdać się na łaskę i niełaskę i poprosić cesarza Franciszka Józefa o pokój.

Chociaż to najmniejszy z przeciwników państw centralnych, jednak łańcuch opasujący je, pękł w tym miejscu tam na południowym wschodzie i nie da się zapewne związać.

Teraz można zrozumieć popłoch na dworze włoskim, gdzie przypuszczalnie informował córkę Nikity i jej królewskiego męża książę Daniło o tem, co ma nastąpić. Teraz wyjaśnia się także, dlaczego tak natarczywie nacierają na króla Konstantego. I w Londynie przeczuwano małą katastrofę, która się przygotowywała tam nad wybrzeżem adrjatyckiem, więc dla zmniejszenia wrażenia w świecie, wzmożono usiłowania zgwałcenia Grecji, której ani prośby, ani groźby nie wytrąciły dotąd z neutralności.

Jeszcze nie padło słowo ostateczne w Atenach, tymczasem król Nikita, nie chcąc dzielić losu swego serbskiego pobratymca, złożył broń. Car protektor w Petersburgu daleko, a zięć widocznie ma dość własnych kłopotów i prócz pocieszenia pięknemi słówkami, innej pomocy dać mu nie może.

Przykład Serbji nie był zachęcający, Nikita uratował się od niechybnej zguby.

O doniosłości tego wydarzenia trudno dziś wnioskować. W każdym razie wrażenie moralne w świecie musi być nie małe, chociaż czwórporozumienie stara się oczywiście obniżyć je i zmniejszyć znaczenie zwycięstwa nad Czarnogórą.

W pierwszej linji odczują je Włochy, gdyż Czarnogórze otrzyma pokój tylko pod warunkiem zabezpieczenia interesów austro-węgierskich nad Adrją. Węzeł, łączący Czarnogórze z Włochami, pozostanie zerwany, a panowie Salandra i Sonnino mogą teraz rozważać, jak sobie dadzą radę bez Czarnogórza na wschodnim wybrzeżu Adrji i Albanji. Ody Gabriela d'Annunzio zapewne niewiele tu pomogą. Centralne państwa mogą być zadowolone, że pokonały już drugiego swego przeciwnika.

Nie pierwszy to raz król Nikita sprawia niespodziankę swym protektorom. Pierwszy porwał za broń w roku 1912 i pierwszy ją składa w roku 1916, nie na rękę Rosji ani Włochom. Kiedy w październiku 1912 roku Nikita rozpoczął wojnę bałkańską, a w tydzień później poszły za jego przykładem Serbja, Grecja i Bułgarja, chętnieby były Rosja i Włochy powstrzymały je. Ani chwila ani kierunek nie były dla nich odpowiednie. Wolałyby były rzucić ludy bałkańskie w imię panslawizmu i irydenty na Austrję. Podobnie było i z wybuchem teraźniejszej wojny. Dla trójporozumienia i dla Włoch wybuchła ona za wcześnie, planowano ją dopiero na rok 1916. Fatum sprawiło inaczej. Książę Nikita nam skrewił, skarżył się wówczas Sazonow, a król Wiktor Emanuel, który zalecał teściowi ostrożność i wstrzemięźliwość, otrzymał od niego taką odpowiedź:

„Wysłałeś, mój zięciu, przeszło 100 tysięcy ludzi do Libji, ażeby zdobywać cudzy kraj, a mnie odradzasz, żebym sięgał po to, co mi się od 34 lat na mocy traktatu berlińskiego należy?"

Od tego czasu stosunki między dworami w Cetynji i w Rzymie oziębły. Królowa Helena chętnie byłaby po wojnie 1912 i 1913 r. odwiedziła swą ojczyznę, ale musiała z tego zrezygnować.

Od czasu koronacji Nikity na króla czarnogórskiego (w sierpniu 1910 r.) nie widziały się obie pary królewskie. Nikicie pozostawała teraz alternatywa: albo jako zbieg prosić o gościnność włoską, albo prosić Austro-Węgry o pokój. Wybrał to drugie.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Pogrzeb Adolfa Pepłowskiego.

Wczoraj w kościele św. Krzyża zebrała się w komplecie adwokatura warszawska oraz bardzo liczni przedstawiciele różnych sfer społecznych w celu oddania ostatniej posługi zwłokom Adolfa Pepłowskiego.

O godz. 11 w górnym kościele św. Krzyża odprawione zostało nabożeństwo żałobne, celebrowane przez J. E. biskupa Ruszkiewicza, podczas którego wygłosił mowę żałobną ks. Nowakowski, poczem wykonane zostały odpowiednie pienia religijne przez Lutnię, której zmarły był pierwszym prezesem.

Po skończonem nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. Tłumny kondukt otwierali członkowie XII okr. Straży Obyw. Nad grobem przemawiali adwokaci: Stefan Dziewulski, Wacław Makowski (w imieniu Tow. prawniczego) i Henryk Cederbaum.

Na trumnie złożono bardzo liczne wieńce, między innymi od wszystkich instytucji prawniczych.

Projekt pobierania na rzecz m. Warszawy nowych podatków

od mieszkań, widowisk, opłat kancelaryjnych, gazu, elektryczności i wody, przedstawiono do zatwierdzenia władz okupacyjnych.

Rodziny rezerwistów.

Komitet opieki obywatelskiej nad rodzinami rezerwistów zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą o wyznaczenie z kasy miejskiej kredytu w sumie rb. 400,000 na wypłatę wsparć rodzinom rezerwistów za styczeń.

Jak wiadomo, zarząd miejski nie jest obowiązany wyznaczać funduszy na tego rodzaju wsparcia, bo bezsporny ten obowiązek ciąży na rządzie rosyjskim i zbytnio obarcza i bez tego pustą kasę miejską.

Wobec tego rzeczony komitet otrzymał zapewnienie, że władze okupacyjne mają zamiar przeznaczyć pewną kwotę na wypłatę rodzinom rezerwistów na rachunek rządu rosyjskiego.

Mianowanie.

Adwokat Goldman z Mińska, mianowany został drugim komisarzem sprawiedliwości w Warszawie.

Krytyczne położenie.

W komisji współdzielczej odbyła się narada przedstawicieli niektórych Towarzystw pożyczkowo - oszczędnościowych, oraz wzajemnych kredytów, w kwestji zamknięcia bilansów za rok ubiegły. W dyskusji okazało się, że instytucje te poniosły olbrzymie straty, wskutek zubożenia lub wyjazdu dłużników i wogóle nawet nie są w stanie wyjaśnić, które z wątpliwych pożyczek jeszcze przedstawiają nadzieje odzyskania sum wydanych. Ze względu, że przedstawienie tych olbrzymich strat musiałoby za sobą pociągnąć likwidację większości warszawskich Towarzystw pożyczkowych i wzajemnych kredytów, postanowiono zwrócić się do władz rządowych, aby w stosunku do tych instytucji uchyliły przepis ustawowy o obowiązkowem sporządzaniu bilansów rocznych, jak niemniej przepisy karne kodeksu handlowego, który przewiduje ciężkie następstwa za niezameldowanie likwidacji, gdy straty przewyższają już kapitał zakładowy. Na razie postanowiono bilansów nie robić.

Projektowane jest pozatem, aby najbardziej poszkodowane stowarzystwa połączyły się w jeden „Związek pomocy finansowej" i wystąpiły z odezwą do publiczności o dostarczenie temu Związkowi pieniędzy na wypłatę wkładów.

Szkoły i cerkwie ukraińskie.

Jak donosi „Deutsche Warschauer Ztg." z Włodzimierza Wołyńskiego, przedstawiciele ludności ukraińskiej zwrócili się do władz z prośbą o otwarcie szkół i cerkwi ukraińskich.

Ujęcie mordercy.

Policja kryminalna warszawska ujęła mordercę, który obrabował i zamordował woźnicę na drodze pomiędzy Pułtuskiem a Sierpcem.

Morderca przyznał się do spełnienia przestępstwa.

Znaczna kradzież cukru.

Na stacji towarowej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej skradziono z dwóch wagonów 174 worki cukru, wartości 23—24 tys. marek. Za wykrycie kradzieży wyznaczono 1,000 marek nagrody.

Kary śmierci za bandytyzm.

Sąd wojenny w Piotrkowie w ubiegłym tygodniu skazał na śmierć dwóch bandytów Wojtasika i Czaplińskiego, którzy przed kilku tygodniami zamordowali we wsi Brzezie 70-letniego Spadzińskiego i jego wychowanicę Felicję Kozłowską.

Zbrodniarzy powieszono publicznie. Egzekucji tej dokonano w Alei Szkolnej obok więzienia. Pomimo zadymki śnieżnej zebrało się kilka tysięcy żądnych silnych wrażeń, przeważnie kobiet, aby przyjrzeć się wieszaniu bandytów.

Ozorków.

Ludność miasta, dochodząca poprzednio do 18 tysięcy, spadła obecnie znacznie przez odpływ robotników na wieś i do Niemiec; jedną trzecią ludności stanowią żydzi.

W roku 1914 zorganizowało się Chrz. Tow. Dob., które nie mogło należycie rozwinąć swej działalności wobec wybuchu wojny i ukonstytuowało się jako „Komitet Obywatelski". Skład jego był następujący pp. Brauze Korneli, ks. Cichalewski proboszcz, Dobraczyński Al. emeryt, Jannasz Konstanty przemysłowiec, Jaroszewski Antoni burmistrz, Kranas Wacław lekarz weterynarji, Legis Adolf lekarz, Marschell ogrodnik, Podmieski Józef obywatel, Przyborowski Jan lekarz, Ronthaler Adolf pastor, Stolc Wł., Wittke Wilhelm.

Komitet wydawał wsparcia, w gotówce i naturze udzielał pożyczek emerytom organizował pomoc lekarską. Energiczną pomoc niosła Sekcja żywnościowa, do której należeli pp. ks. Cichalewski, Marschell, Skarzyński i Weingaertner.

Sekcja szkolna założyła 6 nowych kompletów kursów dla dzieci, oraz 5 kursów dla analfabetów dorosłych. Sekcja nies. pom. przy magistr. otrzymała od komitetu poznańskiego 2925 sztuk ubrania, obuwia, pościeli i bielizny.

Na intencję ofiarodawców w kościele miejscowym odbyło się odpowiednie nabożeństwo.

Po rozwiązaniu Komitetu ob. na czele magistratu stanął burmistrz p. Sobeski, któremu też Ozorków zawdzięcza zawiązanie stosunków z Komitetem Poznańskim niesienia pomocy.

Ze Zduńskiej Woli.

(ho) Na zasadzie ostatniego rozporządzenia naczelnika powiatu sieradzkiego wszyscy ci, u których znajdują się zapasy cukru więcej, aniżeli 16 kilogramów winni zawiadomić magistrat do 1 lutego, lub też w Sieradzu na miejscu zakupu, gdzie otrzymają wynagrodzenie stosownie do bieżących cen.

Kto zaś do wyżej wspomnianego, dnia nie wykona rozporządzenia i znajdować się będzie u niego cukru po nad normę, ukarany zostanie grzywną 5000 mk., a cukier ulegnie konfiskacie.

Prużany (gub. grodz.).

Jak donosi „Przegląd Por." władze wysłały z miasta wszystkie prostytutki. Chore odesłane zostały do Warszawy do szpitala dla chorych wener.

Koło sejmowe w Poznaniu

ukonstytuowało się w czwartek, wybierając dawny swój zarząd, a mianowicie na prezesa: p. radcę Dr. Mizerskiego i na wiceprezesów: członka Izby Panów p. Kaźm. Chłapowskiego i p. W. Trąmpczyńskiego, sekretarzy p. Dr. Niegolewskiego i ks. Styczyńskiego, kwestora p. Dr. Zakrzewskiego.

Kronika polityczna.

Warunki kapitulacji Czarnogórza.

WIEDEN, 18 stycznia (WAT). Podług „Neue Freie Presse" szczegóły rokowań z Czarnogórzem tak się przedstawiają: Dnia 13 stycznia na czołowych posterunkach austrjackich zjawili się dwaj ministrowie czarnogórscy i major artylerji, wyrażając życzenie rozpoczęcia rokowań w kwestji kapitulacji. Życzenie to było zakomunikowane odnośnym władzom, które niezwłocznie zadecydowały, aby wojska czarnogórskie złożyły broń. Kontrola nad składaniem broni polega na tem, że Czarnogórze będzie zajęte w całej swej rozciągłości przez wojska austrjackie, aby zapobiedz tworzeniu się oddziałów ochotniczych, prowadzących wojnę podjazdową na własną rękę. Jako warunek kapitulacji jest oddanie wszystkich miast i okalających je terytorjów, jak również wszystkich środków komunikacyjnych, zwłaszcza linji kolejowych.

Czwarta klęska czwórporozumienia.

KONSTANTYNOPOL, 18-go stycznia. Pisma dzisiejsze witają przybycie pierwszego pociągu bałkańskiego jako ciężką klęskę czwórporozumienia i obiecujące powodzenie państw centralnych.

„Nasi nieprzyjaciele, pisze „Ikdam", wysilali się, żeby zagrodzić nam to nowe połączenie, które oznacza dla nas siłę gospodarczą, powodzenie i zwycięstwo. Dowiedliśmy światu, że siła i sprawiedliwość przełamują wszelki opór. Co za przeciwieństwo między zdenerwowaniem naszych nieprzyjaciół i swarami w ich szeregach, a podniosłą uroczystością, którą dziś obchodzimy! Oni będą się starali obniżyć znaczenie tej chwili, ale nie byliby ponosili tylu ofiar, gdyby byli uważali to nowe połączenie za rzecz drobnostkową".

„Sabah" wskazuje z naciskiem na to, że teraz otwiera się Anatolja, która jest niewyczerpanem źródłem dla państw centralnych. Bawełna, wełna, miedź i wiele innych towarów mogą teraz być wywożone w szerokich rozmiarach. Nadzieja naszych nieprzyjaciół pokonania naszych sojuszników głodem i brakiem materjałów, spełzła na niczem. Po pogromie Belgji, Serbji i Czarnogórza jest to czwarta klęska dla czwórporozumienia.

Koło Salonik.

Korespondent „Corriere della Sera" donosi w obszernym telegramie z Salonik, że wywiady lotnicze koalicji stwierdziły wielką przewagę nieprzyjaciela. Na pytanie, kiedy dojdzie do walki rozstrzygającej, trzeba odpowiedzieć: wybór momentu nie leży w rękach koalicji. Wojska koalicji nie są w stanie podjąć ofenzywy. Trzeba zgodzić się na wyczekiwanie pochodu nieprzyjaciela.

Wrażenie we Włoszech.

LUGANO, 18 stycznia.

Pisma włoskie odzwierciadlają wrażenie, jakie wywarło na Włoszech kapitulacja Czarnogórza. Czy mamy pozostać w Albanji, pyta „Secolo" w artykule wstępnym?

Lepiej by było przyznać się zawczasu do pomyłki, niż później żałować jej.

Przypomnijmy sobie, że „Secolo" należał do pism, które najwięcej parły do akcji w Albanji. W innym artykule wyraża to pismo głęboką nieufność względem króla Nikity i spodziewa się, że się zachowanie Czarnogórza wyjaśni, jak gdyby wyjaśnienie jeszcze było potrzebne. „Corriere della Sera" z jednej strony kładzie nacisk na to, że Czarnogórze mało waży na szali, z drugiej strony jednak uważa fakt kapitulacji za poważny i obawia się, że ten mały wyłom w czwórporozumieniu zwiększy „Iluzji" narodów państw nieprzyjacielskich; spodziewa się jednak że posłuży on rządom własnym, jako skuteczna przestroga.

Lepiej pomyśleć o własnych iluzjach, pisze w „Popolo d'Italje" Renè Millets, który przed kilkoma dniami wołał do dziennikarzy czwórporozumienia: „Wy nie myślicie o niczem innem, jak tylko o okłamywaniu waszych czytelników, ażeby im nie psuć spokojnego trawienia". Wina spada na czwórporozumienie i—pisze dalej „Popolo d'Italia",—co do tego zgadzają się wszystkie wielkie pisma ententy, nam trzeba programu. I w doniesieniu z Londynu mówi „Secolo" o „ukrytych nieporozumieniach, o bojaźni i braku wspólnego programu ententy". Program to fetysz, od którego oczekuje się zbawienia.

Narada ministrów koalicji.

LONDYN, 19 stycznia. Biuro Reutera donosi: Wczoraj przybył do Londynu prezes ministrów, Briand. „Times" donosi z Paryża, że dziś odbędzie się w Londynie narada ministrów koalicji.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 18. (WAT). Posiedzenie dzisiejsze w parlamencie rozpoczęto od ustalenia terminu zamknięcia sesji. Termin ten oznaczono na dzień 15 marca. Główniejszym punktem obrad była sprawa cenzury.

Poseł socjal. *Dittman* w ostrych słowach poddał krytyce obostrzenia cenzuralne, za co doprowadzany był kilkakrotnie do porządku przez wice-prezesa Izby Dovego. Mówca domaga się w konkluzji zniesienia stanu wojennego w cenzurze. Pos. *Gerstenberger* (centrum) przyznaje, że prasa socjalno-demokratyczna odbiera największe ciegi od cenzury, której jednakże wyrzec się niepodobna. Pos. *Fischbeck* (partja ludowa) uznaje także konieczność cenzury, uważałby jednak za wskazane skorygowanie przepisów pewnej kategorji. Pos. *Stresemann* (narod. lib.) podkreśla, że kanclerz Rzeszy winien zwrócić uwagę na cenzurę, która w wielu wypadkach przekracza granicę swojej kompetencji. „Pokój wewnętrzny" (Burgfriede) nie wyklucza różnorodności zdań, co jest wprost niemożliwe w 70 miljonowym narodzie. Nie powinno się nic przed narodem ukrywać, aby ten naród mógł tem chętniej spełniać swoje obowiązki. Nie można ni stąd ni zowąd pisać o celach pokoju, skoro przez czas 20 miesięcy trwania wojny musiało się o nich milczeć. Pokój nie zależy wyłącznie od samych dyplomatów, ma w tem i naród głos bardzo poważny.

Pos. *Oertel* (kons.) jest przeciwny zasadniczemu zniesieniu cenzury, nie może jednak zrozumieć dlaczego nie wolno było Amerykanów nazwać właściwem mianem, przecież na stanowisko Ameryki obostrzenia naszej cenzury nie mogą mieć żadnego wpływu. Co może szkodzić, że wypowiemy szczerze i otwarcie nasze przekonania? Że nasze granice muszą być rozszerzone na Wschód i Zachód? Kto z nas wobec wyniszczenia Prus Wschodnich zgodziłby się na dotychczasowe granice? Dlaczego nie wolno nam było powiedzieć, że zatrzymanie przez Niemcy Kurlandji byłoby po myśli narodu? (Gorące oklaski). Pragniemy mieć możność wypowiedzenia się.

Pos. *Mertin* (partja rząd.) zaznacza, że na oddanie zdobytych terytorjów naród niemiecki nigdyby się nie zgodził. Dyrektor ministerjalny dr. *Lewald* uważa cenzurę jako zło konieczne, które na równi z innemi ograniczeniami należy podczas wojny znosić. Cenzura jest „kartką chlebową" dla opinji publicznej. Pos. *Waldstein* (ludowiec) robi uwagę, że jeśli cenzura jest „kartką chlebową" dla opinji publicznej, to bezwarunkowo tak jak i one nie może się obejść bez „kartek" dodatkowych.

Końcowe rozprawy były wielokrotnie przerywane uwagami *Liebknechta*, którego przewodniczący dr. *Kämpf* nawoływał nieustannie do porządku.

Rezolucje komisji zostają przyjęte. Rezolucja postępowców i narodowych liberałów została odesłana do komisji. Wniosek soc.-dem. o zniesieniu cenzury i stanu wojennego zostaje odrzucony.

Mianowanie.

BERLIN, 19 stycznia. Dzienniki tutejsze donoszą, iż naddyrektor poczt w Lignitz, Prinz, objął kierownictwo Cesarskiego Zarządu poczt w gubernii warszawskiej.

Podatek dochodowy w Prusach.

Podług przedstawionego sejmowi pruskiemu projektu, osoby fizyczne płacić będą, począwszy od 1 kwietnia 1916 r. aż do początku pierwszego roku budżetowego po zawarciu pokoju, następujący podatek dochodowy:

Dochód od mk.	do mk.	dotychczasowa kwota podatku	przyszła kwota podatku
2.400 —	2.700	46.20	47.60
2.700 —	3.000	54.60	56.00
3.000 —	3.300	66.00	67.20
3.300 —	3.600	77.00	78.40
3.600 —	3.900	88.00	89.60
3.900 —	4.200	101.20	106.60
4.200 —	4.500	114.40	120.60
4.500 —	5.000	129.80	136.80
5.000 —	5.500	145.20	158.40
5.500 —	6.000	160.60	175.20
6.000 —	6.500	176.00	192.00
6.500 —	7.000	193.60	220.00
7.000 —	7.500	211.20	240.00
7.500 —	8.000	233.20	265.00
8.000 —	8.500	255.20	301.60
8.500 —	9.000	277.20	327.60
9.000 —	9.500	303.60	358.80
9.500 —	10.500	339.00	405.00
10.500 —	11.500	379.40	445.40
11.500 —	12.500	414.40	486.00
12.500 —	13.500	448.40	546.00
13.500 —	14.500	483.00	588.00
14.500 —	15.500	517.40	630.00
15.500 —	16.500	552.00	696.00
16.500 —	17.500	586.40	739.40
17.500 —	18.500	621.00	783.00
18.500 —	19.500	655.40	855.00
19.500 —	20.500	690.00	900.00
20.500 —	21.500	756.00	945.00 i t. d.

Spotkanie cesarza Wilhelma z carem bułgarskim.

NISZ, 18 stycznia. Dziś o godz. 12 w południe spotkali się cesarz Wilhelm i car Ferdynand w odświętnie przystrojonym Niszu. Po serdecznem powitaniu obaj monarchowie udali się do cytadeli dla odebrania parady. Cesarz Wilhelm wręczył carowi buławę marszałkowską. Car zamianował cesarza szefem 12 bułgarskiego pułku piechoty.

Odezwa cara.

BERLIN, 18 stycznia. „Secolo" donosi, że car rosyjski wydał do swych wojsk na lądzie i na morzu wielką odezwę, nawołując do dalszego poświęcenia, wytrwałości i waleczności celem zapewnienia niezawisłości Rosji i zagwarantowania jej skarbów.

Brak rekruta w Rosji.

PETERSBURG 18 stycznia.

Rada Ministrów uchwaliła zmniejszenie miary branych do wojska rekrutów o 15 centrymentów. Wszyscy, uwolnieni poprzednio z powodu nietrzymania miary, zostali ponownie poddani rewizji.

Pięć miljardów asygnat.

W czasie obrad dumskiej komisji finansowej ze strony rządu rosyjskiego zaproponowano podniesienie ogólnej sumy asygnat wydanych przez skarb o jeden miljard rubli, czyli do ogólnej sumy pięciu miljardów.

Korupcja bez końca.

BERLIN, 19 stycznia. „Lokal Anzeiger" donosi, że w Petersburgu wykryto nowe nadużycia. Naczelnik miasta Petersburga Draczewski został aresztowany pod zarzutem zmuszania redaktora „Piotrogradzkich Wiedomostiej" do wystawiania fałszywych pokwitowań. W ten sposób naczelnik miasta w ciągu roku „uciułał" sobie pół miljona rubli.

PETERSBURG, 19 stycznia. W Petersburgu wykryto świeże sprzeniewierzenia. Uwięziono byłego komendanta m. Petersburga Draczewskiego, ponieważ wymuszał na redaktorze „Piotrogradzkich Wiedomostiej" policyjnych wystawianie fałszywych kwitów. Prócz tego senat wystąpił przeciwko niemu ze skargą, że porobił na koszt rządu duże obstalunki dla swego majątku. Przeciwko dyrekcji banku państwa wniesiono skargę, że przyznała kredyt spekulantom żywnościowym, co spowodowało zatrzymanie towarów. W Moskwie pochwycono bandę fałszerzy, którzy podrabiali w dużych ilościach nowe marki wekslowe.

Echa pogromu.

Z powodu pogromu w Astrachaniu była w komisji Dumy interpelacja. Okazało się, że nie był to pogrom wyłącznie żydowski, lecz ogólny. Minister Chwostow tłumaczył się, iż pogrom wynikł z powodu „złego stosowania dawnych okólników o wzywaniu pomocy wojska".

Na Syberję.

„Kwartalnik Chyrowski" donosi, że otrzymano wiadomość o wywiezionym przez Rosjan O. Rostworowskim, rektorze szkoły w Chyrowie. Rostworowskiego wywieziono najpierw do Kijowa, gdzie grożono mu rozstrzelaniem, ale dzięki staraniom osób wpływowych, karę śmierci zamieniono mu na zesłanie do Tomska.

Spotkał tam wielu jeńców i wygnańców.

Rząd Serbski.

LONDYN, 18 stycznia.

„Times" dowiaduje się z Paryża, że rząd serbski wkrótce osiedli się w Aix en Provense w południowej Francji.

Koronacja Juanszikaja.

„Times" dowiaduje się z Pekinu, że koronacja Juanszikaja odbędzie się 9 lutego. Posłowie niemiecki i austro-węgierski mają polecone uznać monarchję. Niektóre państwa neutralne nie pójdą za ich przykładem. Juanszikaj sądzi, że koronacja położy kres niespokojnej sytuacji w kraju.

Franciszek Lehar.

Austryjackie ministerjum wojny zwolniło słynnego kompozytora operetek (Hrabia Luksemburg, Wesoła wdówka i t. d.) ze służby wojskowej na cały czas trwania wojny.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 18 stycznia 1916, skazano na śmierć poddanych rosyjskich:

1) ceglarza Jana Rutkowskiego,
2) rzeźnika Waldemara Redekera,
3) ceglarza Piotra Guskę,

wszystkich z Łodzi, ponieważ posiadali oni broń palną i używali jej w napadach rabunkowych na mieszkańców kraju.

Wyrok spełniono dziś rano o godz. 7 m. 30 przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 20-go stycznia 1916 r.

Gubernator wojskowy
Barth
generał-porucznik.

Obwieszczenie

Stosownie do § 25, rozdz. 1 i 7 Niemieckiej Ordynacji Obrony Krajowej wszyscy rzeszanie niemieccy, którzy w bieżącym roku kalendarzowym kończą lat 20 lub są starsi, mają się zameldować do dnia 1-go lutego bież. roku, aby być przyjętymi do poborowego rejestru rekrutacji, o ile nie otrzymali jeszcze ostatecznej decyzji co do obowiązku służby wojskowej. Wspomniane wyżej osoby mają zgłosić się osobiście.

a) o ile mieszkają w Łodzi i powiecie Łódzkim—do Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum Policji, Spacerowa 14, pokój 51. pomiędzy 9 a 12 przed lub pomiędzy 4 a 6 po południu,

b) o ile zaś mieszkają w powiecie Łaskim i Brzezińskim — w urzędach powiatowych w Pabjanicach i Bezinach.

Dokumenty dowodowe (metryka, paszport, dowód losowy) mają być przy meldowaniu przyniesione z sobą.

Zaniechanie zameldowania pociąga za sobą kary podług prawa.

Łódź, dnia 16 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wypłata komornego za mieszkania urzędników zarządu cywilnego za miesiąc Grudzień uskuteczniona będzie począwszy od dn. 25-go stycznia r. b. Zgłaszać się należy do Wydziału Kwaterunkowego przy Magistracie z rachunkiem potwierdzonym przez mieszkającego w danym mieszkaniu urzędnika.

Magistrat,
Wydział kwaterunkowy.
Schoppen.

SALONY GRAND-HOTELU
WEJŚCIE KINO-MIRAGE'U.
WYSTAWA PRAC ARTURA SZYKA.
RYSUNKI AKTUALNE OKRESU WOJENNEGO
Wejście 30 i 15 kopiejek. Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz. ABONAMENT Rb. 1,50.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Fabjana i Seb. m.
JUTRO: Agnieszki q.
Wschód słońca o godz. 8 m. 02.
Zachód „ „ „ 4 „ 19.

TEATR WIELKI Dziś „Tamten" Występ Artystów teatru Rozmaitości z War.
SALONY GRAND HOTELU. Wystawa prac Artura Szyka otwarta od 10 rano do 10 wiecz.
WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 10-ej—1-ej.
WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza" otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i świ-ęa od g. 10—1.
I. bibljoteka ul. Piotrkowska 103.
II. bibljoteka ul. Targowa 59.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Kolonje zimowe dla dzieci.

W dniu dzisiejszym Oddział kobiet niesienia pomocy ludności chrześcijańskiej przy Delegacji niesienia pomocy biednym wysyła nową partję dzieci na wieś na kolonje zimowe. Dzieci, sami chłopcy, w liczbie 32, wyjeżdżają do Uniejowa, powiatu Turekskiego, gub. kaliskiej; jako opiekunka, przyjechała po dzieci pani Komornicka z Uniejowa.

W sprawie dostawy mięsa dla Łodzi.

(a) Ważna kwestja dostawy mięsa dla Łodzi zabezpieczona jest przez magistrat umową kontraktową z rządowymi dostawcami mięsa, braćmi Frankowskimi z Gniezna, jednakże termin kontraktu kończy się z dniem 1 lutego.

Ponieważ dostawa mięsa w czasach obecnych przez rzeźników prywatnych wobec braku zwierząt, oraz trudności zakupu i przewozu jest sprawą nader uciążliwą i niemożliwą do przeprowadzenia na szeroką skalę, przeto zachodziła obawa, iż z chwilą ukończenia kontraktu z dotychczasowymi dostawcami Łódź może pozostać bez mięsa.

Dotychczasowe warunki kontraktu prawdopodobnie zostaną zmienione, ponieważ w tych dniach w Warszawie w kołach rządowych odbędą się obrady, dotyczące zaprowiantowania w mięso wszystkich obszarów Polski, pozostających pod zarządem niemieckim, a zatem zarówno dla Warszawy, jak i Łodzi.

W celu zatem zapewnienia miastu regularnej dostawy mięsa na wypadek, gdyby po upływie terminu obecnie istniejącego kontraktu na dostawę mięsa nie był sporządzony nowy kontrakt, władze miejskie poczyniły odnośne kroki, wobec których bracia Frankowscy podjęli się również i nadal dostarczać mięso dla Łodzi przez cały czas, dopóki nie zostanie zawarty nowy kontrakt. Dzięki temu łodzianie już nie będą się niepokoić obawą o możliwość braku i podrożenia mięsa.

Z Delegacji zaprow. miasta.

(o) Ponieważ dotychczasowo praktykowana przez Delegację zaprowiantowania miasta sprzedaż śledzi, marmelady, masła i innych artykułów spożywczych w drobnych ilościach powoduje straty pieniężne, przeto magistrat postanowił aby Delegacja zaprowiantowania miasta na przyszłość sprzedawała powyższe artykuły tylko w oryginalnem opakowaniu czy to w puszkach, czy w beczkach lub skrzynkach.

Wskutek odnośnego postanowienia magistratu, na przyszłość właściciele cukierni zaopatrywani będą przez wydział sprzedaży cukru przy Delegacji zaprowiantowania miasta wyłącznie prawie w cukier kostkowy, farynę zaś otrzymywać będą w nader małej ilości.

Dom dla podupadłych kobiet.

(h) Z inicjatywy sióstr miłosierdzia utworzony zostaje dom dla podupadłych kobiet, który mieścić się będzie w lokalu monopolu.

Akta starego magistratu.

(h) Akta dawnego magistratu, które dotychczas znajdowały się w budynku Starego magistratu, przeniesione zostały do Banku Handlowego przy ulicy Średniej, pod № 16 do specjalnego lokalu.

Jest węgiel.

Z powodu większych transportów węgla, przywiezionych w przeciągu ostatnich tygodni do Łodzi, nie daje się odczuwać brak węgla na placach sprzedaży taniego węgla.

Z handlu.

Znany od całego szeregu lat skład sukna i kortów Sal. Herszkowicza, przeniósł się z ul. Dzielnej do nowego wspaniałego lokalu w domu Szepsa przy ulicy Piotrkowskiej № 70.

Uczczenie rocznicy.

Dnia 17 stycznia skończył się rok od czasu reorganizacji Sekcji Kobiet w celach niesienia pomocy biednym.

Rok temu, dnia 17-go stycznia 1915 r., ówczesna Sekcja Kobiet przy Komitecie Obywatelskim niesienia pomocy biednym na zebraniu w lokalu fabryki Johna zreorganizowała swą działalność, poświęcając się pielęgnowaniu biednych chorych, zamiast zwiniętej pierwotnej działalności przy prowiantowaniu i doglądaniu rannych. Uzyskawszy za godło swe błękitny krzyż na szarem polu, Sekcja Kobiet rozwijała swą cichą, lecz owocną pracę przez najcięższy okres nędzy naszego miasta, stając się prawdziwymi żywicielkami i pielęgniarkami-samarytankami biednych chorych.

Z chwilą rozwiązania Komitetu Obywatelskiego w lipcu roku ubiegłego Sekcja Kobiet uległa ponownemu zreorganizowaniu i poddaną została kontroli magistratu, jako Oddział Delegacji niesienia pomocy biednym. Przewodniczącą Oddziału jest p. Pytlasińska. Ostatnio Oddział Kobiet opiekuje się 3,100 chorymi, wyznania chrześcijańskiego.

Oddział Kobiet niesienia pomocy dla ludności chrześcijańskiej wydaje obecnie w pięciu punktach skondensowane mleko dla biednych dzieci, w wieku od półtora roku do lat czterech. Liczba dzieci, otrzymujących mleko, dosięgła obecnie liczby półtora tysiąca.

Uroczystość rocznicy swej działalności panie Oddziału obchodziły cicho i skromnie, jak wogóle cichą jest ich pełna zaparcia się i poświęcenia działalność.

Ze względu na codzienną groźbę zarażenia się od pielęgnowanych chorych straszną epidemją tyfusu, rocznicę tę uczciła przewodnicząca Delegacji Kobiet N. P. B. szczepieniem tyfusu paniom-dzielnicowym, kontrolerkom, pielęgniarkom i wszystkim członkiniom Oddziału surowicy przeciwtyfusowej.

W lokalu Wydziału zdrowotności publicznej magistratu przy ul. Mikołajewskiej Nr. 35 poddało się szczepieniu ochronnemu sto trzydzieści kilka pań.

Szczepienie to, dla zupełnej skuteczności, musi być jeszcze dwukrotnie powtarzane.

Ciężką i pełną znoju pracę dla dobra ogółu pełnią samarytanki łódzkie bezinteresownie i honorowo.

Praktycznie i godnie uczczona rocznica!

Z kursów handlowych.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Pedagogicznej Kursów Handlowych przy St. wz. pom. pracow. handl. m. Łodzi wybrano na stałego przewodniczącego Rady p. Adw. przys. Maurycego Koha, na zastępcę p. W. Naftalego.

Aby udostępnić szerszemu ogółowi pracowników handlowych wykształcenie teoretyczne z dziedziny prawa i nauk handlowych, Rada Pedagogiczna uchwaliła rozszerzyć program Kursów przez wprowadzenie stałych wykładów teoretycznych.

W najbliższym czasie rozpoczną wykłady:

adw. przys. Maurycy Kohn „prawo cywilne"	2	godz.	tygod.
adw. przys. A. Bryl „ekonom. polit."	3	„	„
adw. przys. H. Senior „historja handlu"	1	„	„
adw. przys. Józef Stein „nauka o finansach"	2	„	„

Również zostają utworzone nowe grupy dla:

koresp. pols. p. St. Stein	3	godz.	tygod.
„ niemieckiej p. H. Kempiński	3	„	„
stenografji niemieckiej p. H. Kempiński	3	„	„
języka polskiego p. Ignacy Berliner	3	„	„
buchalterji p. D. Szymanowicz	3	„	„
arytmetyki handlowej p. Maks Heyman	3	„	„

Każdy kurs będzie stanowić pewną całość i trwać ma 3 miesiące.

Opłata wynosić będzie: za jedną godzinę tygodniowo Rb. 1 —, za 2 godziny Rb. 1 75 kop.—, za 3 godz. Rb. 2 25 k. za cały kurs.

Oprócz tego nieczłonkowie Stowarzyszenia wnoszą tytułem wpisowego Rb. 2, bez względu na ilość pobieranych przedmiotów.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów Dzielna 50a (gmach 2-ej Szkoły Handlowej) między 4—6, od piątku d. 21 b. m. poczynając.

Ze Stow. pracown. fryzjerskich.

(h) Stowarzyszenie pracowników fryzjerskich opracowało memorjał do władz odnośnych o unormowanie godzin pracy w zakładach fryzjerskich, oraz o przestrzeganiu godzin w niedziele i święta według prawa.

Rewizje sanitarne na podwórzach domów.

(h) Od dnia wczorajszego rozpoczęły się rewizje na podwórzach domów na Starem Mieście, a to w celu dokonania kontroli, czy przeprowadzone zostały niektóre ulepszenia i czy wszystko odpowiada warunkom sanitarnym.

Wczoraj kontrolowano ulicę Wolborską.

Znalezione zwłoki.

(h) W lokalu przy ulicy Ciemnej p. nr. 128 znaleziono zwłoki dziewczynki liczącej 4 tygodnie.

Wyrodnej matki poszukuje policja.

Zamach samobójczy.

(a) Wczoraj przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 122, żona dyrektora fabryki, Wanda Lass-, w przystępie rozstroju nerwowego usiłowała pozbawić się życia, zażywając silnej trucizny. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarza pogotowia desperatka walczy ze śmiercią.

Pod kołami pociągu.

(a) Na linji kolei fabryczno-łódzkiej jeden z funkcjonarjuszów kolejowych dostał się pod koła przechodzącego pociągu, które obcięły mu prawą nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Z Chojen.

Z rozporządzenia Cesarsko Niemieckiego Prezydjum Policyjnego w gminie Chojny miała być wprowadzona od 1-go stycznia karta na cukier.

Pomimo powyższego rozporządzenia komitet miejscowy karty na cukier dotąd nie wprowadza

Mieszkańcy czekają wyjaśnienia ze strony miejscowego komitetu.

Z Pabjanic.

(h) W niedzielę w obecności 200 członków odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia niesienia pomocy robotnikom żydom.

Ze sprawozdania o działalności Stowarzyszenia okazuje się, iż ono w przeciągu ostatnich 5 miesięcy stale się rozwija. I tak: tania kuchnia od 1 sierpnia 1915 r. do 14 stycznia r.b. wydała 18,875 obiadów, 15,955 porcji chleba, bezpłatnych obiadów 1,570, bezpłatnych porcji chleba 1,016. Herbaciarnia od d. 24 października 1915 r. wydała 25,650 szklanek herbaty i 18,675 porcji chleba. W końcu dokonano wyborów z wynikiem następującym:

Do zarządu weszli p. W. Lewin, A. Aleksandrowicz, B. Segał, W. Kochma, panny: H. Dębek, Frankenberg, H. Cieshanowska, G. Bresler.

Do komisji rewizyjnej pp.: J. Cycowski, J. Giske, panna Sieradzka.

Jako kandydaci pp.: L. Gutsztadt, J. Hartsztark, B. Edelmensch, Hudes, M. Koplowicz, R. Bresler, L. Rotberg i panny: Kochmanówna, Cycykowiczówna i Frydmanówna.

Teatr i muzyka.

Z Bi-Ba-Bo.

Na program sobotni ruchliwa dyrekcja kabaretu Bi-Ba-Bo pozyskała artystkę teatru lwowskiego, p. Zofję Sławińską, znakomitą recytatorkę, której deklamacja, pełna wdzięku, zrozumienia i nastroju, zostawia głębokie wrażenie na słuchaczach. P. Sławińska wypowie między innemi „Smierć żołnierza" Goszczyńskiego, „Z Baletu" (Gawalewicza), „Wspomnienia Babuni" (Or-Ota) i inne. Oprócz tego w programie znajdują się utwory tej miary twórców kabaretowych jak Fragson, Mayol, Lincke, Waldau i inni. Usłyszymy więc „Szlagierową piosenkę", „Ala Martinique", „Krowę", „Marynę" etc.

Nie wątpimy, że łodzianie i tej soboty lub niedzieli tłumnie pospieszą do Bi-Ba-Bo, gdzie zbiera się zwykle cały highlife łódzki.

I-szy Koncert Popularny Stow. rob. „Praca" (Radwańska 17).

W sobotnim numerze naszego dziennika w wzmiance o koncercie popularnym na rzecz bibljoteki przy Stow. „Praca", który odbędzie się w Sali Koncertowej w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 3 i pół po poł. wkradło się kilka błędów.

Dziś je prostujemy, gdyż, po zbadaniu, rzecz ma się jak niżej:

W pierwszej części koncertu wystąpią: 1) p. Sniatyńska, artystka Teatru Polskiego (deklamacja); 2) p. K. Grabowska, (śpiew solo, akompanjament p. B. Ulasa) i 3) p. Michlewska-Adamska uczenica prof. Melcera (fortepian).

W drugiej części:

4) Kwartet, złożony z pierwszorzędnych sił Ł. O. S., a mianowicie: p. P. Klecki, inż. Goldberg, prof. Ortenberg i p. S. Tymowski: 5) duet w osobach p. Grabowskiej (sopran) i Jurdzińskiej (alt); towarzyszyć na skrzypcach będzie im p. Iwański, akompanjować p. B. Ulas; 6) koncert zakończony zostanie występem solowym cenionego skrzypka p. C. Kleckiego, przy akompanjamencie p. Kleidta.

Koncert ten, jak było do przewidzenia, wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie, to też pokup na bilety okazał się tak znaczny, że już dziś tylko nieznaczną ich ilością służyć może Sekcja koncertowa.

Ceny biletów są b. nizkie: loże po rb. 2.—, krzesła I, II, III rzędu po 60 k., IV, V, VI po 50 kop., VII, VIII, IX po 40 kop., X, XI, XII po 30 kop.. pozostałe rzędy po 20 k., balkon po 20 k., parter 15 kop., galerja 10 k,

Przepiękne programy ręcznie malowali: pp. J. Michlewska, Z. Lipińska, Zb. Starowicz, Fr. Kaczmarek i inni.

Fortepian koncertowy Seilera ze składu J. Grzegorzewskiego. Sala ogrzana, garderoba nieobowiązkowa.

Teatr Wielki.

W dniu 25 b. m. o godz. 7½ wiecz. odbędzie się w teatrze Wielkim uroczyste widowisko ku uczczeniu 35-cio lecia niezmordowanej pracy dla sztuki polskiej, długoletniego sekretarza teatru p. Włodzimierza Maliszewskiego.

Na uroczystość tę jubilat wybrał wyborną komedję konkursową Józefa Bliżińskiego, p. t. „Pan Damazy", w której biorą łaskawie udział znakomici artyści Teatrów Warszawskich: pp. Stanisława Lubicz Sarnowska, Aleksander Zelwerowicz i Janusz Orliński, oraz koledzy miejscowi: panie Jagniątkowska, Orłowska, jako też pp. Machalski, Olędzki, Woskowski i Łabędzki.

Widowisko to obudziło niezwykłe zainteresowanie.

Teatr Polski.
(Cegielniana nr. 63).

Sobotnie przedstawienie „Mściciela", wspaniałego dramatu J. Germana, osnutego na tle wypadków 1863 r., zapowiada się doskonale.

W niedzielę, o 3-ej po poł. ukaże się cenach popularnych—po raz ostatni w obecnym sezonie— „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem zaś o 7½ wyborna sztuka Sachy Guitry „Zdobycie twierdzy" z panem Januszem Orlińskim w roli „Herriota".

Z teatru Polskiego.

Jak już zaznaczyliśmy 8 lutego r. b. odbędzie się przedstawienie na korzyść p. Wandy Radost-Modzelewskiej, która w Teatrze Polskim wystawia głośną sztukę „W Małym Domku" Tadeusza Rittnera. Sztuka, osnuta na tle współczesnem, interesuje widza od początku do końca.

Bilety są już do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

19-go stycznia.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na froncie Izery, mały oddział niemiecki zaatakował rów nieprzyjacielski i zdobył 1 karabin maszynowy. Przejawia się obustronna żywa działalność wybuchowa na froncie na zachód od Lille aż do obszaru na południe od Somme. W nocy lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili bomby na Metz. Doniesiono dotąd tylko o szkodach materjalnych. Na południo-zachodzie od Thiaucourt nad ranem spadł nieprzyjacielski latawiec, z lotników jeden poniósł śmierć.

Z widowni wschodniej.

Na froncie nic nowego. Nie-

miecka eskadra latawców napadła na nieprzyjacielskie miejsca ze składami i port lotniczy Tarnopola.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmienione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 19-go stycznia.

Z widowni rosyjskiej.

Dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Na granicy Czerniowiec, pod Toporowcem i Bojanem, wczesnym rankiem, rozgorzała dziś nanowo bitwa. Nieprzyjaciel ponownie rzucił do walki liczne kolumny i wykonał w niektórych miejscach cztery ataki, jeden po drugim. Wszystkie jednak zostały odparte przez dzielnych obrońców.

Zresztą niema wydarzeń szczególniejszych.

Z widowni włoskiej.

Ataki słabszych oddziałów nieprzyjacielskich pod Luzerną, oraz na północy od przyczółka mostowego Tolmeinu zostały odparte.

Z widowni południowo-wschodniej.

Podczas zajęcia Virbazaru, wojska nasze, jak donoszą dodatkowo, zdobyły 20 dział stalowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 18 stycznia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 stycznia:

Front zachodni: Lotnicy niemieccy przelecieli nad Szlok, Kurtenhof (nad Dźwiną) i Dźwińskiem. Pod Plakanami, na południe od Rygi, Kokenhusens, na wschód od Friedrichstadtu i Iłkształą toczyły się walki artyleryjskie.

Donoszą o dobrym skutku artylerji na wieś Ławrenskaja, nad Dźwiną i w okolicy Dubeliszek.

Front kaukaski: Turcy usiłowali dwukrotnie zdobyć prawy brzeg Arkhy, zostali jednakże za każdzm razem odrzuceni. W walkach dnia 15 stycznia wojska nasze ujęły 167 jeńców i zdobyły turecką składnicę z amunicją na północny zachód od Chorosan z około miljonem patronów i kilku tysięcami pocisków artyleryjskich.

Rozmaitości.

Bergen.

Bergen—Hamburgiem Norwegji zwane — padło pastwą płomieni, o czem donosiły depesze.

Nawiedzone pożarem miasto portowe położone jest nad fjordami Vaagen i Tudde, obwarowane nowoczesnymi fortami na skałach. Port otoczony jest 7 górami wysokości do 640 metr., w części zalesionemi. Jest to drugi z rzędu rynek handlowy w Norwegji i należał niegdyś do związku hanzeatyckiego. Dzielnica hanzeatycka, która może będzie uratowana, stanowi wschodnią część portu i jest dzisiaj jeszcze środkowiskiem handlu a nosi nazwę „Tydskebryagen". Przyczyną olbrzymich rozmiarów klęski stały się zarówno warunki atmosferyczne, które uniemożliwiały ratunek, jak i ciasnota ulic, zwłaszcza w dzielnicach starszych. Nadto za materjał budowlany używane jest przeważnie drzewo, którego też olbrzymie zapasy leżą zawsze w porcie, gotowe do wywozu wraz ze smołą i tranem.

Bergen posiada piękne kościoły, stary zamek Bergenhus, teatr i bibljotekę, stację biologiczną, szkołę nawigacyjną, wielki zakład kuracyjny dla trędowatych, oraz inne instytucje użyteczności publicznej. Co z tego ocalało, narazie jeszcze nie wiadomo. Przypominamy, że przed laty kilku zgorzało miasto norweskie Aalesund.

Jak oszczędzić na świetle świec?

Wobec braku nafty i wysokich cen świec, nie od rzeczy będzie zaznajomić się, w jaki sposób można czas palenia się świecy, która pali się zwykle około 3 godzin, przedłużyć jeszcze o 2 do 3 godzin.

Sposób ten wypróbowano podobno w rowie strzeleckim. Gdy się koniec świecy już upali, posypuje się na świecę cokolwiek soli i powtarza się tę procedurę, gdy sól się roztopi. W ten sposób zaoszczędzi się świecy o 30 do 40 procent.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

BI-BA-BO
w Hotelu „Savoy"
Krótka 6. Krótka 6.

W Sobotę, dnia 22-go i w Niedzielę dnia 23-go stycznia 1916-go roku.
Nowy atrakcyjny program. Kabaret Artystyczny.
W Repertuarze: Fragson, Mayol, Waldau, Gawalewicz, Mitaszewski i in.
Między innemi: A la Martinique, (Maryna), Szli tędy żołnierze, (Krowa), Wspomnienie babuni, (Kasia), Smierć żołnierza i inne. Występ gościnny p. Zofji Sławińskiej, art. teatru Lwowskiego.
Koncert orkiestry J. Łazareff. Początek o godz. 9-tej wiecz. Wejście 55 kop.

Szkoła Muzyczna
przy T-wie Muzycznem imienia Szopena
ul. Piotrkowska 84. **ul. Piotrkowska 84.**
2-gie półrocze rozpoczęło się 15-go Stycznia 1916 r. Program, ściśle według programu Warszawskiego Konserwatorjum obejmuje: FORTEPIAN (od początków do stopnia gry koncertowej), prof. Smidowicz i K. Rokicka. SKRZYPCE prof. A. Brandt. WIOLONCZELA prof. G. Tesmer. TEORJA, harmonja i chóry prof. K. Fotygo. Szkoła wydaje świadectwa i dyplomy. Zapisy codziennie w Kancelarji Szkoły.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Zatwierdzona przez Rząd
I-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych
artysty malarza **Fiotra Szymańskiego**
z kursem dziennym wieczornym i Niedzielnym z udziałem pierwszorzędnych sił Artystycznych z programem Paryskiej Akademji Sztuk Pięknych mieści się w gmachu rządowym po Gimnazjum żeńskim ul. Średnia № 14.
Lekcje już są rozpoczęte. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły cały dzień.

Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego,
przy udziale nauczycieli II-go Polsk. 8 kl. Filologicz. gimnaz. męzk.
Placowa 13 **Placowa 13**
podają do wiadomości: przyjmują się zapisy:
1) do drugiej grupy maturalnej 2) do grupy początkowej łaciny, francuskiego, polskiego, przyrody matematyki. 3) do grupy na świadectwa z 6 klas.
Informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 5 — 7 godziny wiecz.

Pierwsza chrześcjańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz **Ewangielicka 2** róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe, pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach większych składach aptecz
„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

A!A!A!A!A! Okazya! Meble wyprzedaje po bardzo nizkich cenach wkbec zastoju w ogromnym wyborze tak nowe jao używane. Magazyn mebli **Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116, I-e piętro, front.** Posiada na składzie całe urządzenia do pokojów stołowych, sypialnych, salonów, gabinetów, urządzenie kuchenne oraz pojedyńcze sztuki. Meble gięte. Łóżka metalowe, kołyski, wózki i welocypedy dziecięce, wanny z piecami i zwykłe, lodownie, maszynki do lodów, klozety, zegary, obrazy, figury i różne drobiazgi. Przyjmuje wszelkie obstalunki zamienia stare na nowe. Piotrkowska 116, I piętro front.

A.A.A. Maszynę do szycia tanio (z lombardu z licytacji) kupić można. Brzezińska 10. Placek.

A. Meble solidnej roboty sprzedam z bezcen z powodów okolicznościowych. Mikołajewska 95 I piętro front m. 27.

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porady Biednym ustępstwo. Piotrkowska № 228-25.

Biuro Próśb St. Ruździńskiego, Piotrkowska 47, róg Zielonej.

Kupuję kwity wszystkich lombardów, płacę najlepsze ceny; sprzedaję złoto, srebro. różne zegarki, wyroby futrzane i łokciowe towary. Piotrkowska 33 Goldin. biały sklep, front.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od 10 mr. palta od 8 mr. i suknie od 2 mr. Szyję karakułowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17 parter. Obstalunki wykonywuje się w przeciągu 24 godzin.

Maszynę do szycia sprzedam tanio Rozwadowska 15 m. 19-2 piętro

Mamkę zdrową ze wsi poleca kantor służby. Piotrkowska 109.

Nauczycielkę niemkę z chlubnemi świadectwami na demi-place, lub na godziny, poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109.

Poszukuję się od lipca lokalu z 16—18 ładnych większych pokojów, między Zawadzką i Adrzeja, Piotrkowską i Długą. Gimnazjum żeńskie Sobolewskiej. Zawadzka 26.

50 pudow kapusty kwaszonej do sprzedania Wiadomość w sklepie Konstantynowska 53.

Ważne dla kupców kolonialnych. Rozenderska kawa 28 kop. funt. Krótka 12 m. 17.

Alojzy Wieczorkowski zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Suwalskiej 6.

Józefa Wojciechowska zgubiła paszport niemiecki wydany przz ul. Staro Targowej.

Marja Dutkiewicz zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul Pańskiej.

Wincenty Szafirowicz zgubił paszport rosyjski wydany w Magistracie m. Łodzi.

Zaginął paszport niemiecki wydany przez Prezydjum Policji m. Łodzi legitymacje i karteczka z Komitetu, na imię Berty Dazol.

Lekarz Dentysta
PAULINA ŻYTNICKA
Konstantynowska 9.
przyjmuje: 9—1 i od 3 do 7-ej wiecz.

Lecznica Dentystyczna
S. Dąbrowskiego
Rozwadowska № 1
czynna od 9—1 i 2—6.

KĄPIELE CENTRALNE
ZACHODNIA № 38.
Łaźnie czynne w czwartki piątki i soboty, wanny codziennie.

JULIUSZ GIERTH,
w SKALMIERZYCACH.
Ekspedycja i clenie towarów.
Zastępca w Łodzi: **Karol Jende, ul. Widzewska 118.** Kantor ul. Ewangielicka № 2.
Rzetelna obsługa, ceny umiarkowane.
Wskazuje się źródła dla sprowadzania wszelkich towarów.

Do składów L. Jasińskiego
w Łęczycy (gub. Kaliska) i w Łodzi ul. Andrzeja Nr. 10 nadeszły z zagranicy w ograniczonej ilości nasiona: rolne, warzywne i kwiatowe, jak również narzędzia (ogrodnicze).

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną **rutynowana nauczycielka** przyjmuje od 3 do 5 Cmentarna 3, m. 7, front II piętro.

Ważne dla PP. Gospodarzy i Administratorów
Kantor Asenizacyjny „SYRENA"
ul. Konstantynowska № 42.
Załatwia wywózki kloakowe jak również oczyszcza doły Biologiczne.
Konkurencyjne beczki.

KARBID
w średnich kawałkach, a także nowe karbidowe lampy których można jednocześnie używać do nafty tanio do nabycia u
S. Rotmana Nowomiejska 8.

Stołownia Międzynarodowa
ul. Piotrkowska 55.
Obiady z 4 dań 55 kop. Kolacja z kompotem od 50 kop. Codziennie świeże flaki.

Wieloletni samodzielny buchalter pierwszorzędnej instytucji bankowej i nauczyciel buchalterji w progimnazjum męzkim zorganizował
Tanie wykłady buchalterji
Początek dla następnej grupy w tych dniach. Cena kursu Rbl. 7,50. Zapisy codziennie od godz. do 5. ul. Mikołajewska № 29, I piętro, m. 17.

Fotografje
do paszportu w 1 sztuka 35 kop. na Długiej № 4

MYDŁO
nadszedł nowy transport. ul. Nowomiejska № 6 w podwórzu na prawo.

Deutsche Sprache!
erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Gründlich" in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.